

LIR-G/X/026/22

Gorzów Wlkp. 03.10.2022r.

Pan
Henryk Kowalczyk
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Sprawa: podjęcie działań w celu wywołania inicjatywy ustawodawczej w organach ustawodawczych Rzeczypospolitej Polskiej mającej na celu zmianę przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990r. (Dz. U. z 2022r. poz.933 z późn. zm.) w zakresie dotyczącym wypadku przy pracy rolnika.

Lubuska Izba Rolnicza, w związku z wpływającymi do Izby skargami na interpretacje przepisów dokonywane przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego dotyczących wypadków przy pracy którym ulegają rolnicy, przedstawia Panu Premierowi wniosek i prośbę o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do jednoznacznego zapisu co do uznawania przez organ jakim jest KRUS, iż wypadek przy pracy któremu uległ rolnik przy wykonywaniu pracy w gospodarstwie jest wypadkiem przy pracy zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Wniosek opisany wyżej jest następstwem skargi rolnika z Zaboru koło Zielonej Góry oraz wielu innych rolników, którzy na spotkaniach z przedstawicielami Lubuskiej Izby Rolniczej żalą się, iż Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przy rozpatrywaniu wniosków rolników o rentę lub jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy bardzo często odmawia przyznania świadczenia podając, że zdarzenie które spowodowało stałą bądź czasową niezdolność do pracy rolnika nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 20 grudnia 1990r.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego większość zdarzeń związanych z wypadkami przy pracy rolników kwalifikuje nie jako wypadek przy pracy, lecz twierdzi że zdarzenie (wypadek) któremu uległ rolnik może być uznane co najwyżej „za wypadek przy pracy wykonywanej na rzecz gospodarstwa rolnego”, co według KRUS oznacza że za takie zdarzenie nie przysługuje ani renta inwalidzka ani jednorazowe odszkodowanie.

Z definicji wypadku przy pracy w rozumieniu art.11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

1. na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym, lub
2. w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, albo w drodze powrotnej, lub

3. podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej lub w związku z wykonywaniem tych czynności, lub
4. w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt. 3, albo w drodze powrotnej.

Jak wyżej zostało zapisane, ustawodawca dość szeroko definiuje pojęcie wypadku przy pracy i absolutnie nie wprowadza do ustawy, czy też ogólnie rzecz ujmując do obrotu prawnego takich pojęć jak wprowadza Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, tj. jakiegoś niezrozumiałego określenia „wypadek przy pracy rolniczej i wypadek przy pracy na rzecz gospodarstwa rolnego”.

Takie określenia jakie w uzasadnieniu decyzji odmownych KRUS zostały użyte nie posiadają umocowania w prawie, stąd też należałoby je wyeliminować z obrotu prawnego. Używanie w decyzjach określeń, które nie mają umocowania w prawie, w ocenie rolników jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z dobrymi obyczajami, a także godzi w ogólnie pojęte poczucie sprawiedliwości społecznej.

Poza tym tego rodzaju dowolność KRUS w kwalifikowaniu zdarzeń (wypadków) na te, które KRUS uznaje według swojego uznania za wypadek przy pracy i na takie których KRUS nie uznaje za wypadki przy pracy, tylko za wypadek przy wykonywaniu prac na rzecz gospodarstwa rolnego budzi oburzenie środowiska rolniczego, gdyż nie wynika z precyzyjnie określonych przepisów prawa lecz wyłącznie z uznaniowości KRUS.

Obrazując całą sprawę można powiedzieć, że rolnik, który ulegnie wypadkowi przy cięciu drewna na opał do np. parnika do ziemniaków, wypadek taki zostaje uznany przez KRUS za wypadek przy pracy.

Jeżeli rolnik ulegnie wypadkowi przy cięciu drewna do ogrzewania domu rolnika, w którym znajduje się biuro rolnika (każdy rolnik musi bowiem posiadać biuro do prowadzenia gospodarstwa rolnego), to taki wypadek KRUS uznaje nie za wypadek przy pracy lecz wypadek przy wykonywaniu prac na rzecz gospodarstwa.

Takie wybiórcze stosowanie przepisów prawa z interpretacją „korzystną” wyłącznie dla organu jakim jest KRUS jest ze społecznego punktu widzenia nie do zaakceptowania.

Podobnie rzecz się ma w sytuacji kiedy rolnik prowadzi prace porządkowe na swojej łące, na której przycina piłą spalinową nadmiernie wystające na powierzchnię łąki gałęzie drzew, które utrudniają lub wręcz uniemożliwiają mechaniczne pozyskiwanie trawy z łąki kosiarką. Wypadek przy wykonywaniu opisanych wyżej prac KRUS nie uznaje za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym tylko za wypadek przy pracy na rzecz rolnego, za które renta czy jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje.

Sugestią środowiska rolniczego jest taka zmiana obowiązujących przepisów aby do otrzymania świadczenia od KRUS wystarczyło, że wypadek miał miejsce na terenie gospodarstwa rolnego lub gospodarstwa domowego które wchodzi w skład gospodarstwa rolnego.

Działanie rolnika zmierzające do usunięcia wystających gałęzi na powierzchnię łąki mieści się w ustawowym określeniu, iż obowiązkiem rolnika jest utrzymywanie powierzchni (całej powierzchni gospodarstwa, w tym łąki) w stanie umożliwiającym wykorzystanie całej powierzchni gospodarstwa do produkcji rolniczej. Temu właśnie celowi służyć miały wykonywane przez rolnika prace na łące.

Dlatego więc prace pielęgnacyjne na łące rolnika, która stanowi część gospodarstwa rolnego, nie są uznawane za prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, lecz są

kwalifikowane jako prace na rzecz gospodarstwa rolnego, przez co wykluczone jest uznanie tych prac za wypadek przy pracy związanej z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Reasumując, głos środowiska rolniczego przemawia za tym aby doprecyzować obowiązujące prawo w tym zakresie (ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników) w ten sposób, aby każde zdarzenie (wypadek) w gospodarstwie rolnym (na terenie gospodarstwa rolnego i w gospodarstwie domowym) uznawane było za wypadek przy pracy (czy to przy pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, czy też przy wykonywaniu prac w gospodarstwie rolnym związanych choćby pośrednio z prowadzeniem gospodarstwa), i aby zawsze stanowiło podstawę do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym i kwalifikowało rolnika do otrzymania czy to renty, czy jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy.

Ze swej strony Lubuska Izba Rolnicza uznaje postulaty i wnioski rolników za słuszne i w pełni uzasadnione, a nadto wpisujące się w pojęcie sprawiedliwości społecznej.

Przedstawiając powyższe

Pozostaję z poważaniem

PREZES
Lubuskiej Izby Rolniczej
Stanisław Myśliwiec

